

Byłby smutnym, zwykłym Żydem  
Co się śmieje gdzieś po cichu  
Tępo klepał jak wszyscy bidę  
Co tam że jest artystą

Włóczyłby się po ulicach  
W swoje płuca wciągał wiatr  
Znał na pamięć Mickiewicza  
Zamiast "yes" mówił "tak"

Woody Allen to miał szczęście  
Że urodził się w tych Stanach  
Bo nad Wisłą chlał by "czystą"  
I miał tylko jeden krawat

Świat Allena jest ciekawy  
Scenariusze jak z Księżyca  
A ten surrealizm  
Sam to wszystko powymyślał

Życie w Polsce toczy się  
Jak w sekwencjach jego filmu  
W Stanach to jest wielka sztuka  
U nas zwykła rzeczywistość

Woody Allen to miał szczęście  
Że urodził się w tych Stanach  
Bo nad Wisłą chlał by "czystą"  
I miał tylko jeden krawat